

Zgr. 14.10.2023r. Marian - Cudowny dar Boga. (poranne)

Zgr. 14.10.2023r. Marian - Cudowny dar Boga. (poranne)

Dzięki wszechpotężnemu naszemu Bogu i Jego miłości zostało nam dane umożliwienie, abyśmy mogli nie zginąć w gehennie, na którą zostaliśmy skazani z powodu naszych grzechów, ale abyśmy mogli się uratować i mogli nie do gehenny, ale do domu Ojca trafić. I to musisz być tego zupełnie pewnym, że dla Boga masz taką wartość, że nie chce, żebyś zginął, czy zginęła w gehennie, chce żebyś wrócił czy wróciła do Jego domu. Dlatego posłał nam doskonałego Swego Syna, który w sposób doskonały wypełnił wszystko, co jest potrzebne, abyśmy mogli rozpocząć naszą wędrówkę w kierunku domu Ojca. A gdy Syn już to wszystko wypełnił, posłał Ducha Swego wraz z Synem, aby nas tą drogą prowadził Duch Boży i pouczał w każdej sprawie. Nigdy nie musisz być sam, nigdy nie musisz być sama w tym potężnym doświadczeniu wracania do domu Ojca. Zawsze musisz być pewnym, pewną tego, że co Bóg zaczął ma moc też i dokończyć, ale musisz znać swoją wartość.

Kiedy wróg przychodzi do ciebie i chce cię przekupić musisz wiedzieć, że jesteś więcej warty, czy jesteś więcej warta od tego, co on ci oferuje. Musisz znać swoją cenę. Czy diabeł ma takie możliwości, żeby przebić cenność Bożego Syna wobec ciebie czy mnie? Czy ma coś tak cennego, co by było cenniejsze od Syna Bożego, który przyszedł z nieba i wykupił nas z naszych niewoli, z naszych grzechów? Czy jest ktoś cenniejszy? I kiedy wróg do ciebie przychodzi, ty musisz znać wartość swoją i tego, który przyszedł do ciebie. On mówił o takiej perle, odnalezionej w ziemi, gdzie ten, który ją znalazł sprzedaje wszystko, aby nabyć tą perłę. To ma obustronne działanie, On widział w nas drogocенność wieczności z Nim, a my musimy zobaczyć w Nim drogocенność wieczności z Nim, że my możemy w tą drogocенność wejść należąc do Boga.

2 List Piotra 1 rozdział, od 1 wiersza:

„Szymon Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa, do tych, którzy dzięki sprawiedliwości Boga naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa osiągnęli (losem dostali w udziale) wiarę równie wartościową co i nasza: Łaska i pokój niech się wam rozmnożą przez poznanie Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę, przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądliwość.”

Tą pierwszą pożądliwość Adam i Ewa już poznali w raju, kiedy spożyli z owocu drzewa poznania dobra i zła. Pożądliwość ta rozwinęła się w starszy sposób i Bóg mówi o tym, że On daje nam Swoją czystą naturę, abyśmy uniknęli tej pożądliwości na tej ziemi. Czy znasz już to? Jeżeli znasz, chwal Boga za Jego łaskę, bo

w rzeczywistości taka natura została dana Bożym dzieciom, abyśmy mieli swobodę w poruszaniu się na tej ziemi i nie mieli pożałdliwości, którą osiągnął Adam i Ewa przez odstępstwo od Boga, abyśmy mieli swobodę decydowania. Bóg dał nam Swoją naturę, Swój charakter, abyśmy nie zginęli. Ojciec dał nam to kim On jest, abyśmy mogli na tej ziemi żyć w sposób godny Boga.

Boży Syn został zrodzony z tego Ojca z tą naturą i widzimy jak przeszedł przez to ziemskie życie. Miał ciało jak my, a naturę jak Ojciec i w żaden sposób diabeł nie był w stanie Go odwieść od posłuszeństwa Ojcu. Nic nie było w stanie wywołać w Jezusie pożałdliwości. Diabeł przed Nim roztoczył wszystko, co tylko miał, co posiadał i w sposób najbardziej pożałdliwy wystawił to na pokaz. Jezus tym wszystkim wzgardził. Wiecie co to znaczy w mgnieniu oka być zaatakowanym całą chwałą osiągniętą przez diabła, nie krok po kroku, kawałek po kawałku, tylko w jednej chwili to wszystko stanęło przed Panem Jezusem. Jezus tym wzgardził.

A więc dla mnie i dla ciebie jest to bardzo ważne, aby wiedzieć co się stało, dlaczego tak się stało. Nigdy z tego nie rezygnować, nigdy nie dać się ograbić z tego, ty jesteś indywidualnością, indywidualnością jesteś, ty jesteś indywidualnie atakowany przez wroga, jesteś indywidualnie kuszony, kuszona, żeby odwieść cię od Boga. Ty jesteś indywidualnie i ja i musisz wiedzieć, że to ty musisz chodzić w Bożej zbroi, z wiarą i z charakterem Boga po tej ziemi, by diabeł ciebie nie skaził i nie odprowadził cię od wieczności z Bogiem. Nie licz na masową ochronę, ty musisz mieć osobistą, własną ochronę. Możesz być pośród ludzi, którzy chodzą charakterze Boga i diabeł cię i tak zaprowadzi na manowce, bo nie będziesz mieć tej czystości Ojca. A więc ty jej potrzebujesz koniecznie.

Piotr mówi, że Bóg dał nam w Swoim darze wiarę, wiarę w Niego, w Boga, że On istnieje i że On się podjął tego dzieła, żeby ciebie zbawić i mnie na tej ziemi. To jest Bóg, który decyduje o wszystkim, Wszechmogący i ty musisz w tym Bogu odnaleźć miejsce prawdziwych poszukiwań. Ludzie szukają różnych rzeczy w Internecie, gdzie taniej, gdzie łatwiej, a ty szukaj Boga, który jest ważniejszy od tego, co kupisz taniej, tu zaoszczędzisz, a tam dużo więcej stracisz. Diabeł wie o tym, dlatego ta operacja cenami, gdzie taniej, gdzie taniej, a potem zachorujesz i wydasz to wszystko na swoje własne zdrowie. To będą twoje oszczędności, bo z tym taniej wezmiesz od diabła coś, co później będzie ci szkodzić.

A więc dostałeś wiarę, dostałaś wiarę, czyż nie jest to skarb na tej ziemi? Zobaczcie Izraelici wierzyli w Boga, mówili Panu Jezusowi nawet: No, Bóg jest naszym Bogiem. C zrobili z tą wiarą? To inny temat, chodzili do świątyni, składali ofiary, modlili się, różne rzeczy robili. A my, co było z nami? My mieliśmy różnych bogów, rzeźbionych, odlanych, wyciosanych z kamienia, Słowianie mieli jakiegoś światowida, jakiś innych. I te bogi to byli ci, w których ludzie pokładali jakąś ufność. I raptem do nas, ludzi, którzy nie wierzyliśmy nigdy w Boga, Stwórcę nieba i ziemi, przyszła wiara w tego Boga. To jest dar, to jest dar, kiedy przestałeś, czy przestałaś widzieć te posąжки, te krzyże, te różne rzeczy, którym kłaniałeś się, czy kłaniałaś i raptem zobaczyłeś, jest Bóg na niebie, jest Bóg, do którego mogę przyjść, chcę Go poznać, chcę się dowiedzieć o Nim. To jest dar. Żyliśmy jak ślepi, jak głusi, nie mieliśmy pojęcia w ogóle o tym, myśleliśmy o różnych może lepszych rzeczach jakiś, podobało nam się, gdy powstawały jakieś ruchy, które w sobie coś dobrego niosły, coś pozytywnego, coś dodającego otuchy, że nie jest tak źle na tym świecie, ale żyliśmy bez Boga. Rozumiesz jak wielka jest różnica między nami żyjącymi bez Boga na świecie i nami mającymi wiarę w Boga, że On jest. Ale teraz kiedy dostaliśmy wiarę w Boga, że On jest, to zaczęło się poszukiwanie. To jest początek. Człowiek zaczął się interesować, chciał się dowiedzieć o tym Bogu, jaki On jest, co On mówi, co On mówi na ten temat, na ten temat, na ten temat. I raptem kiedy zaczęłaś, czy zaczęłaś się interesować Bogiem zobaczyłeś, że ludzie cię okłamywali, że mówili ci nieprawdę, że wiedli cię na manowce, mówiąc, że wierzą w tego Boga, który posłał Jezusa Chrystusa, ale znowuż stawiając jakieś rzeźby, posąжки, obrazy, kłaniając się temu, całując cielce, różne rzeczy robiąc,

zupełnie odwodząc cię od Boga, który stworzył niebo i ziemię do ciosanych, malowanych, rzeźbionych, wisiorów, koralików, które nie były w stanie zmienić natury człowieka, które mogły dawać iluzję, że człowiek próbuje się jakoś ratować w tym zepsutym świecie, ale nie były w stanie wyrwać nas z naszej grzeszności, z naszej natury. Ile by tych rzeczy człowiek nie robił, to cały czas ta natura.

I oto przyszła wiara i uwierzyłeś, czy uwierzyłaś, że jest Bóg na niebie, nie bóg rzeźbiony, ciosany, malowany, ale prawdziwy Bóg. Jakie to wspaniałe uczucie, ja pamiętam je do dzisiaj, kiedy po raz pierwszy do mnie to dotarło, to było niesamowite, ja wiedziałem, że to nie jest jestem ja, wiedziałem, że to nie że mnie, że ja sobie tego nie wymyśliłem, że przyszło to od kogoś, kto jest dla mnie po prostu w tym momencie gdzieś chętny, żeby mnie pouczyć, coś mi pomóc. I od tego momentu, kiedy tylko to przyszło, zaczęły się moje poszukiwania, domyślałem się, że twoje też. W różny sposób one przebiegały, nie tak od razu wydostaliśmy się z wszystkiego, co nas nauczono. Wiele trzeba było doświadczeń, aby zrozumieć w całej pełni, że Boga nie ma w tych rzeczach, że one nic nie znaczą, że wcale nie są święte, a wręcz odwrotnie, zwodzą ludzi. Nie chronią, nie opiekują się, chociaż ludzie w nich nadzieję pokładają.

Po co ta wiara nam została dana? Żebyśmy szukali Boga. Dostaliśmy sprawnie zaczęło się to dziać, że zaczęliśmy zaniedbywać sprawy, które wcześniej były dla nas bardzo ważne, aby szukać Boga, aby dowiedzieć się o Nim. Kiedy zaczęły do nas docierać pierwsze prawdziwe informacje, jakież to było słońce, jakież miód, jakie lekarstwo. Przypominam sobie jak pierwszy raz do mnie dotarło, czytając Boże Słowo, że do Boga przyjdiesz ze swoimi grzechami i wtedy przyszedłem do Niego i doznałem ulgi. W tych poszukiwaniach krok za krokiem człowiek poznawał Boga, jaki jest Bóg i doznawał, że Bóg współpracuje z tobą w tym dawaniu się poznawać. Wspaniałe, nic nie jest w stanie tego zastąpić, najlepsi ludzie nie są w stanie tego zastąpić, co ty doznajesz z Bogiem, kiedy On pozwala ci się do Siebie zbliżyć i kosztować jakim On jest wobec ciebie. To są najcenniejsze doznania, z którymi gdy wytrwamy do końca pójdziemy do wieczności.

List do Efezjan 2 rozdział, od 8 wiersza:

„Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar;”

Dostaliśmy wiarę darem, darem Bożym, łaską zbawieni, ale przez wiarę, którą dostaliśmy w darze od Boga. To wiara zaczęła poszukiwania, to wiara zaczęła nas ciągnąć w kierunku wieczności, to wiara zaczęła powodować w nas łaknienie Bożego Słowa. To wierząc i szukając natknęliśmy się na łaskę.

„Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili.”

I znowu masz naturę Boga i dobre uczynki w Chrystusie Jezusie. Nie idzie dobrych uczynków robić bez natury Boga, bo one nie będą dobre. Pan Jezus kiedy przyszedł ten młodzieniec i mówi: Nauczycielu dobry; mówi: Jeden jest tylko dobry, Bóg jest dobry. Nie ma dobrych uczynków bez Boga. Dobre uczynki

są tylko z Boga i one są wszystkie zawarte w jednym Bożym Synu, Jezusie Chrystusie . I kto ma Syna, ma wszelkie dobro, którym Bóg obdarza człowieka. A więc w Nim Bóg przeznaczył nas do dobrych uczynków, w Swoim Synu. Ale my przez wiarę to wszystko bierzemy. To nie jest tak, że bierzesz sobie cielesnością swoją i trzymasz to. Nie jesteś w stanie tego wziąć cielesnością. Dlatego kiedy ludzie zaczynają zaniedbywać swoje życie, wikłają się znowu w jakieś grzechy, stają się rozbitkami w wierze i nie mają podstaw już siły, żeby dalej wzrastać, rozwijać się. Kończy się to na rozbiciu, na niszczeniu, na demolowaniu swojego życia, jak i innych. To są rozbitkowie, którzy szamoczą się, szarpia, bo nie mają spokoju. Ale kiedy idziesz z wiarą i prawidłowo czerpiesz z Boga, jesteś spokojny, jesteś spokojna, masz całkowity spokój. To jest taki spokój, jakby nic wokół nie było, co by mogło wnikać do twojego środka. To jest spokój od Boga, doskonały spokój. Wokół może być wojna, w tobie jest cicho i spokojnie, twoje myśli nie są w bezładzie, są zrównoważone, są wieczne, są prawdziwe. Dlatego kiedy szliśmy z tą wiarą dotarliśmy do miejsca pokuty, oczyszczenia, porzucenia tego zła, w którym byliśmy wcześniej i mieliśmy siły, by to zrobić.

Wiara, to wiara, jeżelibyśmy tak powiedzieć jest jak maszt, jak żagiel, łapiąca wiatr i powodująca, że posuwamy się dalej i dalej w kosztowności kim On jest. To jest najlepsze co nam się mogło trafić. Jeżeli przemienimy to w religię, to tam nie ma już tego, tam jest gnuśność, tam jest zupełnie co innego. Ale kiedy z tą wiarą, którą dostaliśmy w darze, zmierzamy w kierunku wieczności, wtedy kosztowność tego poznawania Boga cały czas dzieje się. Dlatego tak bardzo jesteśmy Bogu wdzięczni za to, że dał nam wiarę, że dzięki tej wierze mogliśmy wyruszyć. Kiedy czytam 4 rozdział i 5 wiersz czytam tutaj:

„(...) jedna wiara (...)”

Jedna jest tylko wiara, która pozwala człowiekowi wyruszyć, która jest całkowicie darem Bożym, to ona uruchomiła nasz umysł, nasze sumienie, naszą potrzebę, nasze łaknienie, wszystko stało się dla nas oczywistym, że Bóg, to jest ktoś kogo muszę poznać, muszę się o Nim dowiedzieć. Muszę wiedzieć, co On myśli o mnie. Jakie to piękne, to jest niesamowite, człowiek staje się innym człowiekiem, kiedy ta wiara przychodzi, człowiek staje się innym, inne ma potrzeby, robi głupie rzeczy dalej jeszcze, wiele ich robi, ale już go pcha do Boga, zupełnie co innego tam się dzieje. Później dopiero, kiedy używając tej jednej wiary, to jest wiara, która powoduje, że zaczynasz szukać Boga. Wszyscy dostaliśmy ją taką samą, całkowicie taką samą, nikt nie dostał mniejszej, ani większej, wszyscy dostaliśmy doskonale taką samą wiarę. Dlatego Piotr pisał: Wy, którzy otrzymaliście losem tą samą wiarę, którą i my mamy. Nikt nie dostał ani mniejszej, ani większej, wszyscy rozpoczęliśmy poszukiwania z tą samą wiarą. Czy to nie jest dobry Bóg, Ojciec? Daje wszystkim taką samą szansę, taką samą możliwość. Nikt nie może powiedzieć, że ktoś dostał większą i dlatego poszedł dalej, a ktoś mniejszą, dlatego nie poszedł dalej. Nie, ta wiara to jest szukanie, poszukiwanie Boga, ona w sumie jest potrzebna do samego końca. Jeżeli tą wiarę zaniedbamy, wszystko inne padnie.

1 List do Koryntian 12 rozdział, 9 wiersz czytamy:

„Inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu.”

Tu czytamy już o innej wierze, to nie jest wiara, która poszukuje, to jest wiara, która otrzymuje to wszystko. Dlatego ten człowiek z tą wiarą może czynić to, co chce Duch Boży. To jest wiara, która działa w jakimś ustalonym przez Ducha Bożego kierunku w człowieku. Jeden dostaje taką, drugi dostaje taką, zgodnie z tym jaki dar ma ten człowiek posiąść. A więc ta wiara łączy się z obdarzeniem.

Listu Rzymian 12 rozdział, 6 wiersz:

„A mamy różne dary według udzielonej nam łaski; jeśli dar prorokowania, to niech będzie używany stosownie do wiary;”

A więc znowuż wiara i prorokowanie, tyle ile dostanie wiary, tyle może prorokować, nic więcej, nic mniej. To jest wiara, która jest potrzebna do prorokowania i ona tylko tyle sięgnie ile Bóg dał jej sięgnąć, nic więcej. I człowiek odpowiada za to, żeby nic nie dodać i nic z tego nie ująć. Jeden może sięgać do wyższych prorocstw, drugi do tych mniejszych prorocstw, bo są prorocstwa, które ogarniają całą ziemię, a są prorocstwa, które sięgają do twojego codziennego jakiegoś tam wydarzenia. Ale do tego trzeba mieć odpowiednią wiarę. Tak samo jak Pan Jezus powiedział: Jakbyście mieli wiarę jak ziarnko gorczyczne, to byście rzekli tej górze. Ale musicie mieć taką wiarę, która będzie pewna tego, że jak rzekniecie tej górze, to ona się przeniesie. To daje też Bóg przez Swego Ducha. To jest niesamowita wiara, ale to nie jest wiara poszukiwawcza, to jest wiara wykonawcza. Masz zupełnie do tej sprawy do której Bóg chce ciebie użyć to właśnie masz. A więc niech każdy postępuje zgodnie z tą wiarą, którą daje Bóg.

Listu do Rzymian 14 rozdział, od 1 do 3 wiersza:

„A słabego w wierze przyjmujcie, nie wdając się w ocenę jego poglądów. Jeden wierzy, że może jeść wszystko, słaby zaś jarzynę jada. Niechże ten, kto je, nie pogardza tym, który nie je, a kto nie je, niech nie osądza tego, który je; albowiem Bóg go przyjął.”

A więc mamy znowuż wiarę, która sięgnęła tylko do tego punktu, nazywana jest słabą wiarą, gdyż nie sięgnęła do pełni tego, o czym Bóg w tej sprawie mówi, ale sięgnęła do tego punktu, ale tego człowieka Bóg już przyjął, bo ma wiarę, która potrzebna jest, aby szukać Boga. Ten szuka, ale wiarą poznawczą sięgnął tylko do tego miejsca, inny sięgnął do dalszego. Paweł pisze: Jeżeli sięgnąłeś dalej, to zwracaj uwagę na tego, który sięgnął mniej i uniż się wobec tego człowieka, bo Bóg też go przyjął. Od 20 wiersza:

„Dla pokarmu nie niszczy dzieła Bożego. Wszystko wprawdzie jest czyste, ale staje się złem dla człowieka, który przez jedzenie daje zgorszenie. Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina ani nic takiego, co by twego brata przyprowadziło o upadek. Przekonanie (wiarę) jakie masz,(...)”

To jest wiara.

„(...) zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto nie osądza samego siebie za to, co uważa za dobre. Lecz ten, kto ma wątpliwości, gdy je, jest potępiony, bo nie postępuje zgodnie z przekonaniem; wszystko zaś, co nie wypływa z przekonania (z wiary), jest grzechem.”

A więc tyle osiągnął i tyle ma czynić. Ty osiągnąłeś więcej, a więc masz więcej czynić. Każdy z nas zda sprawę za siebie, a ty, który osiągnąłeś więcej jeszcze masz odpowiedzialność, żeby nie zgorszyć tego, który osiągnął mniej. To nie jest wywyższanie się, to jest raczej służba, raczej uniżanie się, gotowość niesienia pomocy. Jeżeli trzeba, Paweł mówi: Nie będę jadł mięsa na wieki, by nie zgorszyć tego, który nie doszedł do tego, że wszystko zostało oczyszczone. To nie jest wiara poszukiwawcza Boga, to jest wiara, która zaczyna uczyć się.

W Liście do Rzymian 1 rozdział, 17 wiersz:

„Bo usprawiedliwienie Boże w niej bywa objawione, z wiary w wiarę, jak napisano: A sprawiedliwy z wiary żyć będzie.”

Z wiary w wiarę, a więc jest wiara, która jest usprawiedliwiającą wiarą. Cóż to za wiara, która nas usprawiedliwia? I znowuż masz wiarę, to nie jest wiara poszukiwawcza Boga, ułatwia. Pamiętajcie jak Pan Jezus mówił: Wiercie w Boga i we Mnie wiercie. Wiara usprawiedliwiająca, to jest wiara w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Wiara poszukiwawcza jest to wiara, że jest Bóg, tą wiarę mieli Żydzi i myśmy ją dostali też, ale teraz kolejna: Czy oni uwierzyli, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym? Czy poszukując odkryli to, że On jest Mesjaszem? Wielu nie odkryło, wielu dało się odwieść, chodzili za Nim, słuchali, ale nie rozpoznali, dali się oszukać tym uczonym w Piśmie.

2 Księga Kronik 26 rozdział, 5 wiersz, Czytamy tu o królu judzkim Jozjaszu:

„Szukał on Pana, dopóki żył Zachariasz, który uczył go bojaźni Bożej, a dopóki szukał Pana, Bóg darzył go powodzeniem.”

Niestety później zmieniło się to, ale dopóki szukał Pana Bóg darzył go powodzeniem. Szukaj Boga, szukaj Jego woli zawsze. Pamiętaj też o Bożym Synu, kim On jest, wykorzystaj to, że wierzysz w to, że On jest Synem Boga, bo kto wierzy, że On jest Synem Boga, zbawiony będzie. A więc wykorzystaj to, ale nie

zapominaj o Bogu, który posłał Syna, który dał ci wiarę, żebyś zaczął szukać, żebyś zaczęła szukać. Po co? Wtedy rozpoznasz w Synu to wszystko, co Ojciec w Nim zawarł. Dlaczego tak mało ludzi korzysta z Syna naprawdę? Bo nie szukają Boga i nie rozumieją co Bóg chciał posyłając Swojego Syna. Oczy ich odwróciły się od Boga i mają problem teraz, bo słyszą, że Jezus jest drogą, ale do kogo? Kto jest Tym, do kogo tam droga prowadzi? Co On chce? Nie będziemy się zajmować, do czego dochodzą dzisiejsi znawcy. Ale odwrócenie uwagi jest niebezpieczne, gdyż ta wiara początkowa jest bardzo ważna. Dopóki szukał Boga, dopóty mu się powodziło. Jezus nigdy nie odwrócił oczu naszych od Ojca, zawsze kierował nasze oczy tam, gdzie On nas zaprowadzi. A Księga Objawienia w ogóle pokazuje to miejsce, do którego poszedł, aby nam wyraźnie zaświadczyć, że to miejsce istnieje i że On poszedł nam tam w domu Ojca przygotować miejsce. To jest bardzo ważne, jeżeli zaczniesz gubić się w tych warstwach, zaczniesz się mieszać i w końcu nie będziesz wiedzieć po co masz korzystać z tego, ku czemu to zmierza. Nie będziesz widzieć celowości i zacznie się niedbalstwo. Diabeł wie, że porzucenie prawdy zaczyna się upadłością. A kto odzyskuje prawdę, zaczynają się wolność. Wiem po co, wiem dlaczego. To jest cudowne i chcę z tego korzystać.

Psalm 53, wiersz 3:

„Bóg spogląda z niebios na ludzi, Aby zobaczyć, czy jest kto rozumny, Który szuka Boga.”

A 70 Psalm, wiersz 5:

„Niech się rozweselą i rozradują w tobie Wszyscy, którzy cię szukają! Niech mówią zawsze: Wielki jest Bóg! (...).”

Chwała Bogu, Bogu, który wszystko zaplanował, kiedy niczego jeszcze nie było. Wszystko zostało przez Niego zaplanowane i nic nie jest w stanie zmienić Jego planu, nikt, ani nic nie jest w stanie zmienić. Czy wierzysz w Niego? Wtedy twoja skała, Chrystus, jest dla ciebie skałą od Boga, nie skałą, która się pojawia znikąd, ale skałą z Boga, doskonałą skałą zbawienia twojego i mojego. On mówi: Nic Ja nie czynię, co by Ojciec nie powiedział, żebym czynił, nic nie mówię, co by Ojciec nie powiedział, żebym powiedział. Ja i Ojciec jedno jesteśmy, cudowne słowa. Dlatego On pokazuje, wierzycie w Boga? On nie mówi: Przestańcie wierzyć w Boga, teraz we Mnie wszyscy wierzcie. Wierzycie w Boga i we Mnie wierzcie. Wierzcie w Boga i we Mnie wierzcie. Nie może umknąć, musi to być rzeczywistość.

List do Hebrajczyków 11 rozdział, 1 i 6 wiersz:

„A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy.”

„Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają.”

Musi uwierzyć, że On istnieje, to jest ta wiara, że istnieje Bóg, który decyduje o wszystkim. Wtedy kiedy czytasz Biblię, wtedy wszystko ci mówi prawdę, mówi ci rzeczywistość Bożą, przedstawia ci to, co Bóg czynił, jak to zaplanował, w jaki sposób Jezus Chrystus wykonywał wolę Ojca tu na ziemi, jak ty masz z tego korzystać. Wszystko się dowiadujesz, wtedy możesz odpocząć, w Nim, w Chrystusie. Tak jak Ojciec powiedział, On wszystko doskonale uczynił. To co wczoraj mówiliśmy: Bez Niego nie jesteśmy w stanie nic uczynić, ale z Nim jesteśmy w stanie uczynić wszystko, co mówi Ojciec. Dlatego w Nim, w Chrystusie zostaliśmy przeznaczeni do dobrych uczynków, abyśmy je czynili, wtedy one będą uczynkami od Boga.

I teraz mamy tą wiarę, która poszukuje Boga coraz bardziej Go poznaje. Bóg daje się też nam poznawać, uczy nas siebie jaki jest. To jest ciekawe, że w sumie poznajemy Ojca i Syna, poznajemy Boga w tym jaki On jest, poznajemy rzeczywistość, prawdziwą rzeczywistość, żebyśmy wiedzieli z kim mamy do czynienia, jaki On jest wobec ciebie i mnie. To są najwspanialsze, najcudowniejsze lekcje, jakiegokolwiek mogliśmy na tej ziemi odbierać. Tak samo kiedy Duch Święty dociera tutaj, on też wprowadza nas w kosztowność poznawania i on uwielbia Jezusa Chrystusa w nas. Wtedy jest nam potrzebna wiara, która sięgnie krzyża, wiara w ukrzyżowanego Syna Bożego, Syna Człowieczego. Żeby wyprzeć się siebie i wziąć krzyż, potrzebuję wiary, która będzie sięgała krzyża, wszędzie potrzebna mi będzie wiara. Bez wiary nie można podobać się Bogu. Mam wiarę, która szuka Boga, mam wiarę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga, teraz potrzebuję wierzyć, że On umarł i ja umarłem w Nim i ty umarłeś w Nim i ty umarłaś w Nim, potrzebujesz tej wiary, bez tej wiary nie pójdziesz nigdzie dalej. Będiesz wiedzieć, że jest Bóg, będziesz wiedzieć, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, ale nie pójdziesz dalej, nie opuścisz tego świata. Musisz umrzeć dla świata, potrzebna jest wiara śmierci, ale śmierci krzyżowej.

Kiedy poznajesz, że jest Bóg, poznajesz, że ten, który przyszedł od Boga, Jego Syn, On ma pełne posłannictwo od Ojca, aby wykonał całą Jego wolę wobec ciebie i mnie. Wtedy musisz poznać w czym On wykonał tą wolę Ojca i co to dla ciebie znaczy. Czy ty masz wiarę, że na krzyżu umarłeś wraz z Nim, umarłaś wraz z Nim? Czy masz tą wiarę? Skąd ta wiara mogła do ciebie dotrzeć w ogóle? Słowo Boże mówi, że mamy wiarę przez Słowo Chrystusowe, a Słowo Chrystusowe jest zapisane, abyśmy mogli wiedzieć, co się stało. Kiedy czytasz Biblię, dowiedziałeś się dokładnie dlaczego Chrystus umarł na krzyżu i że ty umarłeś wraz z Nim. Dotarła do ciebie wiadomość o twojej śmierci, uwierzyłeś w to, uwierzyłaś i zaczęły się dziać rzeczy kolejne w twoim życiu, z wiary w wiarę, z chwały w chwałę, coraz bardziej i bardziej, ale cały czas z wiarą szukającą Boga w tej sprawie, w tej sprawie, jak Bóg działa w każdej sprawie, jak Bóg działał w śmierci Swojego Syna i co On osiągnął, kiedy Chrystus Jezus, Boży Syn umarł na krzyżu, co osiągnął dla mnie, co osiągnął dla ciebie. Czy sięgasz tam tą wiarą? Bez wiary nie można się podobać Bogu, bo co z tego, że człowiek by szukał Boga skoro nie wierzy, że ukrzyżowany Boży Syn wziął ciebie i mnie w sobie na krzyż, żebyśmy wraz z Nim umarli dla grzechu, dla świata, dla diabła. Wiesz, że jest Bóg, że jest droga powrotu do Boga dlatego cię interesuje twoja śmierć, bo znasz, że na tej drodze jest śmierć twoja, żeby cię uratować i mnie. A więc wiara twoja poznaje te kamienie, które są dla ciebie wyznacznikiem powrotu.

Jak opuścić ten świat? Mam szukać Boga. Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga. Jak mam opuścić ten świat? Czy już opuściłem ten świat, bo wierzę, że jest Bóg i wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga? Słowo Boże, pamiętacie, mówi: Jezus miłuje tych wszystkich, którzy doszli do tego samego przekonania, do tej samej wiary, że skoro On umarł, to i myśmy umarli. A więc musisz uwierzyć, mieć

wiarę, która sięga krzyża. Ta wiara jest wynikiem czytania Słowa Bożego, działania Ducha Bożego w tobie i we mnie. To jest cała praca nad nami. To nie jest tak, że zaczęło się i finał, koniec, sprawy załatwione. Nie, to się zaczęło i chwała Bogu, ale to musi wzrastać, rozwijać się ten cały zamysł Boży w Jezusie Chrystusie musi przenikać ciebie i mnie, żeby w nas działało się to, co chce Ojciec, żebyśmy byli podobni do Jego Syna. To jest wielka, potężna praca. Kto zaczyna w tym doświadczać tego, zaczyna widzieć chwałę coraz więcej chwały, coraz więcej chwały Bożego Syna. To jest poznawanie. Jak Jezus powiedział: Aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś. To jest życie wieczne, aby poznawali Ciebie i Syna.

Zobacz czym my się zajmujemy na ziemi, czym diabeł omotał umysły wielu ludzi, że oni nie mają czasu, aby wierzyć w to, co naprawdę jest dla nas zbawienne, aby codziennie być martwymi dla świata, aby świat nie mógł znęcić tymi rzeczami. Będziemy używać tego świata, jak pisze apostoł, który wiarą sięgnął ukrzyżowanego Chrystusa i wraz z Nim tam umarł i był szczęśliwy, że już nie żyje on, lecz żyje w nim Jezus. To jest kolejne miejsce wiary. Już nie musiał być niewolnikiem mógł należeć do Chrystusa. Czy wierzysz w to, że to jest droga twojego zbawienia, że to, co przeszedł Chrystus ty też musisz przejść? Skoro On umarł, to ty musisz umrzeć.

Pamiętaj, wiara poszukiwawcza i wiara, która pokazała ci Bożego Syna, że to jest Jezus Chrystus, ta wiara, jedna i druga jest dla ciebie bardzo cenną wiarą, ale ty musisz sięgać dalej i dalej, i dalej i widzieć coraz więcej i więcej, i więcej. Paweł mówi: Poznać Go jeszcze więcej, doświadczyć jeszcze więcej. Tam jest jeszcze więcej dla mnie, żeby się uratować. A jeżeli Go nie będę poznawać, to diabeł zacznie mi dawać poznanie, ale zupełnie czegoś innego, będzie mnie nastawiać, będzie mnie przeciwstawiać, będzie wprowadzać we mnie zgubne myślenia, złośliwe, nienawistne, zawistne. On szybko rozeznaje czy człowiek dalej wzrasta, czy staje się niedbały. To jest droga, sprawiedliwi nią idą. Ale potrzebowaliśmy wiary, żeby zobaczyć Chrystusa zmartwychwstałego. Pamiętacie, Paweł pisze: Wielu mówiło wtedy: Nie ma zmartwychwstania, wierzący, że Jezus umarł, nie wierzyli, że Jezus zmartwychwstał, że nie ma zmartwychwstania. Paweł pisze: Jeżeli Jezus nie zmartwychwstał, to dalej żyjemy w grzechach. Musisz tam wszędzie sięgnąć, tam musi cię zaprowadzić wiara, ciało cię tam nie zaprowadzi. To jest miejsce twojego zabezpieczenia, mojego. I to jest dla mnie i dla ciebie najważniejsze. Nie licz na grupowe zabezpieczenie, nie ma grupowego zabezpieczenia. Zbroja jest dla każdego w Chrystusie Jezusie, ta sama, ale dla każdego. Jakby ciebie teraz zabrali zupełnie w miejsce gdzie nie ma ani jednego wierzącego człowieka, zupełnie byłbyś sam, czy sama, jeżeli chodzisz w Chrystusie, to tam jesteś zbawieniem dla tego miejsca, jesteś zwycięzcą, który jest zwycięzcą z Chrystusa, a nie dlatego, że jest w grupie jakiś innych ludzi. Nie panikujesz, nie lękasz się, nie myślisz sobie: a co ja zrobię teraz, biedny jestem? Jesteś tak samo uzbrojony, jak każdy jeden i w każdym miejscu i czasie, jeżeli Bóg uzna za stosowne, może cię użyć. To jest twoja osobista potrzeba, nie zmarnuj wiary, którą dostałeś czy dostałaś, szukaj Boga cały czas, szukaj Boga i poznawaj Go, poznawaj Chrystusa Jezusa, poznawaj dzięki Duchowi Świętemu. Pamiętacie jak Pan Jezus mówił, że kto wybiera się za Mną bez krzyża, nie może być Moim uczniem? Bez krzyża idzie za Jezusem, bez krzyża, to znaczy, że wiarą nie sięgnął krzyża i śmierci swojej w Chrystusie, a idzie za Jezusem, uczy się dalej, ale co się nauczy, skoro nie ma swojej śmierci? Wiecie co się nauczy? Pychy, dumy i arogancji i wysokiego mniemania o sobie. To co Paweł napisał: Poznanie nadyma, miłość buduje. Ale jeśli człowiek idzie z krzyżem, to wiecie czego się nauczy? Nowego życia się nauczy, będzie się uczyć jak żyć, nie dlatego, czy inni widzą, czy nie widzą, ale dzięki Jezusowi w każdym miejscu i czasie. Nie można iść bez krzyża, każdy człowiek musi to rozumieć, tym bardziej my chcący dotrzeć do domu Ojca. Czy dzisiaj jesteś tak samo martwy? Czy jesteś dzisiaj tak samo martwa? Czy to jesteś ty czy Chrystus? Jeżeli człowiek wiarą nie trzyma się dzisiaj tego, to wiecie do czego będzie zdolny ten człowiek? Tak właśnie skończyli faryzeusze i uczeni w Piśmie, już Bóg nie był dla nich najważniejszy, zamienili Go na swoje emocje, na swoje przeżycia. Paweł mówi: Z niczego innego nie będę się chlubił jak tylko z krzyża

Chrystusowego, na którym ja umarłem dla świata, a świat umarł dla mnie.

Mówię ci, to jest prawda, jeżeli chcesz się uratować, to musisz rosnać, wzrastać w wierze, musisz korzystać z kolejnych działań Boga, który były w Jezusie Chrystusie, by iść dalej i dalej. Pan Jezus powiedział, że sprawiedliwi idą, bezbożni upadają. Kiedy człowiek schodzi w bezbożność upada, przewraca się, rozbija, wypada z tej drogi. Paweł mówi: Codziennie śmierć Jezusa wykonuje swoje dzieło we mnie. Tak? A życie Jezusa w was. To jest piękne, ale taka jest prawda, nie daj się ograbić z tego, nie myśl zespołowo, myśl osobiście, ty stoisz wobec diabła osobiście i ty musisz wygrać z diabłem osobiście, ty musisz być w pełnej zbroi, każdy z nas musi chodzić w pełnej zbroi. Na tyle dostaliśmy od Pana i poznaliśmy Go na tyle, żeby każdy mógł chodzić uzbrojony. Potem coraz więcej rozpoznajesz siłę tej zbroi, moc tej zbroi, z której przechodzisz przez kolejne doświadczenia i widzisz jaka to siła, jaka to moc. I wtedy doznajesz: jeszcze więcej mogę powiedzieć o Jezusie, jeszcze więcej mogę powiedzieć kim On jest.

A więc wierząc w krzyż wierzymy, że my w nim umarliśmy dla grzechu, dla świata, aby móc iść dalej przez Niego do domy Ojca. Najpierw, że jest Bożym Synem, że Ojciec Go posłał i że w Nim Ojciec dał nam zbawienie, a w tym zbawieniu jest nasza śmierć. A potem prawo do życia i to też jest w Chrystusie. Wtedy stajemy się uczniami, którzy są uczniami z powodu wiary, z powodu tego, że wiemy kim dla nas jest Jezus Chrystus. To nie my decydujemy, to On decyduje, my wiemy już. Wszystko ustala On, On zarządza całym Swoim ciałem. A więc mamy wiarę, która sięga krzyża tej wąskiej bramy, która pozwala nam opuścić ten świat grzechu i bezbożności, aby wejść na drogę życia, życia w chwale, w jasnym blasku obecności Boga. Ja to nazwałem wiarą, która sięga życia, którym jest Jezus Chrystus, miłuję Boga i ludzi i do domu Ojca się zbliża z każdym dniem coraz bliżej domu Ojca. Dlatego Paweł mógł napisać: Aby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy wkorzenieni, ugruntowani. Ale to, co najważniejsze: Ja idę przygotować wam miejsce. Wiele jest domów, ale dla wszystkich jest tam miejsce.

Czy doznajesz tej chwały? W sercu naszym był bałagan, mieliśmy różnych głupich pomysłów pełno i raptem to serce przez wiarę, co zostało zrobione? Oczyszczone z tego całego bałaganu, z tego wszystkiego, co było niedowiarstwem. Wiara wyparła to wszystko i doznaliśmy: wierzymy, wierzymy, że jest Bóg. Ale po to zostało to nam dane, żeby przez tą wiarę otrzymaną z Biblii Chrystus, Boży Syn zamieszkał we naszych sercach, abyśmy miłowali Bożego Syna, a przez Niego przechodzili przed oblicze Ojca.

I wtedy doznajemy, że: Ew. Jana 11 rozdział, 25 i 26 wiersz:

„Rzekł jej Jezus: Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. A kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Czy wierzysz w to?”

Tu mamy wiarę w Syna, któremu Ojciec dał to wszystko i Syn chce dać to tobie i mi. Mówi: Czy wierzysz w to, że Ja to mam dla ciebie? Jakież to chwalebne zwycięstwo, kiedy widzisz w Synu to, co tam jest. Paweł modlił się, aby Duch Święty, Boże, otwórz im oczy, niech zobaczą to bogactwo, którym napeliłeś Swojego Syna dla nas przekazałeś nam przez doskonałego Syna to chwalebne bogactwo. Boże, pokaż im to, niech zobaczą, niech zapagną, niech się zaczną rozkoszować tą chwałą Twojego Syna, tym blaskiem chwały Twojej Bożej obecności. Czy wierzysz w to? - mówi Pan Jezus. To musi przyjąć człowiek przez wiarę, tego nie przyjmiesz bez wiary.

„Wszyscy oni poumierali w wierze, nie otrzymawszy tego, co głosiły obietnice, lecz ujrzeli i powitali je z dala; wyznali też, że są gośćmi i pielgrzymami na ziemi. Bo ci, którzy tak mówią, okazują, że ojczyzny szukają.”

Tego co w górze szukajcie.

„I gdyby mieli na myśli tę, z której wyszli, byłiby mieli sposobność, aby do niej powrócić; lecz oni zdążają do lepszej, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydi się być nazywany ich Bogiem, gdyż przygotował dla nich miasto.”

Wiara sięga i tam, gdzie Jezus Chrystus poszedł, do domu Ojca. My wiemy gdzie idziemy. To jest piękne, że my nie jesteśmy ociemniałi i my nie wiemy, gdzie idziemy i dlaczego w ten sposób idziemy, a nie inny? Bo dom Ojca jest zawsze święty, po wsze czasy święty. Jezus jest święty, posłanie jest święte życie nasze stało się święte, oddzieleni dla Boga z wiarą, która sięga Tego, który posyła Swojego Syna, z wiarą, która sięga chwały Syna, z wiarą, która sięga działania Ducha Bożego, z wiarą, która sięga otwartego nieba i wiara, która już tam jest. Dlatego propozycje diabła możesz odrzucić, gdy tam jesteś, gdy wierzysz, bo wiesz co dla ciebie osiągnięte zostało. Diabeł przychodzi i sprawdza czy ty wierzysz w to, co Bóg ci dał w Swoim Synu. Jeżeli nie wierzysz, to cię przekupi, zabierze cię z miejsca chwały i zaprowadzi cię na manowce i będzie cię karmił tam tym szmelcem swoim, nastawieniami, pomówieniami, złośliwościami, to jest jego pokarm. Skąd spory, skąd właśnie między wami? Już nie powinno być, a jednak tam były jeszcze, bo nie karmili się tym, co powinni się karmić. Chrystus, uwielbiony Chrystus. Jeżeli zgubi się Chrystus zostaje tylko Biblia, to człowiek robi się jak faryzeusz i uczony w Piśmie. Chrystus to prawdziwe życie.

Drugie miejsce, kolejne miejsce, to wiara, która sięga bezgrzesznego życia. W to musi też sięgnąć wiara, inaczej tego nie ma jak wziąć. Jezus zawsze mówi: Niech ci się stanie zgodnie z wiarą twoją. Jeżeli nie wierzysz w takie życie, że tak żył Jezus i to życie teraz ma być w tobie i ty żyjesz dzięki życiu Jezusa, nie dzięki swojemu, nigdy nie przestaniesz grzeszyć, zawsze będziesz grzeszyć. Ale jeśli sięgniesz wiarą tego miejsca, którym jest zbawienie, jest zwycięskie życie Chrystusa i to życie teraz cię napędza, nie twoje, ale życie Jezusa z tą naturą Boga, chwałą, nie musisz grzeszyć. To jest zwycięstwo. Powiem wam, że to jest dopiero zwycięstwo, to jest Bóg, to jest chwała, to jest moc, to jest siła, która pozwala podejmować decyzje. Wielu nie idąc za tym, po prostu nie rozwija się, ale może jeszcze okopawszy, zadbawszy jeszcze coś się rozpocznie, jeszcze człowiek zacznie widzieć, że to jest coś tak drogocennego, że ja muszę temu wszystko oddać, żeby to móc zyskać. Mógłbym czytać te miejsca z Biblii, znacie je dobrze, które o tym mówią. Ci, którzy z Boga są zrodzeni nie grzeszą, są dziećmi Boga, mają naturę Ojca.

Sięgnij tam, chodzi o wiarę, tu nie chodzi o to, żeby cię namawiać, ty musisz w to wierzyć. Jeżeli masz wiarę, czerpiesz ją z Słowa Bożego, wzrastasz i rozwijasz się, ale też pilnuj swojego stanu życiowego, nie grzesz, bo jeśli będziesz grzeszyć, jeśli będziesz popełniać przestępstwa i nie będziesz z nich się oczyszczać, to nie wejdziesz tam w żaden sposób, bo taka wiara, która pozwala ci na to, żeby niszczyć,

demolować swoje własne życie, to ta wiara nie zaprowadzi cię w miejsce chwały.

Kolejną wiarę nazwałem w ten sposób: Wiara, która w Jezusie Chrystusie cała trwa, pewna jest, że w domu Ojca wieczne życie ma. Która cała w Chrystusie trwa jest pewna tego, że w domu Ojca ma swoje życie wieczne. Nie ma wątpliwości w ogóle, to jest ta pewność tej wiary. Wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, a pewność nasza to Chrystus Jezus, który poszedł tam, a my w Nim. To jest nasze zwycięstwo, to jest nasze porzucenie tego cielesnego zabiegania ludzkich, którymi się ludzie często zajmują, aby sięgnąć otwartego nieba. To jest prawo, które jest prawem Bożym, które pozwala nam w tym miejscu być. I znowuż miejsca z Biblii, które znasz mógłbym cytować. Znasz je, wiesz, że one tam są. Jak przyjęliście Chrystusa Pana, tak w Nim chodźcie, a dojdziecie tam, gdzie On jest, bo macie pełnię w Nim.

A więc jak przyjęliśmy? Przyjęliśmy Go jako Tego, w którym Ojciec dał nam wszystko, co potrzebne, a poza Nim nie ma już nic, co moglibyśmy dostać od Ojca. A więc mamy wszystko w Nim. To jest nasza wiara, nasza pewność, to jest Chrystus, to jest nasza świadomość tego z czym Ojciec do nas wyszedł z jaką chwalebną nadzieją, łaską, zbawieniem. Kiedy wierzysz, to jest dla ciebie niesamowite odłączenie od tego wszystkiego, czym ten cielesny człowiek się zajmuje.

Kolejna wiara, która jest nam potrzebna, to jest wiara, która miłuje dzień powrotu Jezusa Chrystusa. Też w to trzeba wierzyć. Wiecie, że wielu ludzi wierzy, że On poszedł do nieba, a wcale nie czekają na Niego. Jakbyś się spytał: no wierzę, poszedł do nieba. A czy czekasz na Niego przygotowując się? A kto wie, kiedy przyjdzie? Ta wiara jest potrzebna, żeby się przygotowywać, żeby miłować dzień powrotu Pana Jezusa. Paweł mówił, że ten wieniec sprawiedliwości otrzyma każdy, który miłuje dzień Jego powrotu. A więc z powodu dnia Jego powrotu, dzisiaj nie pójdziesz na łatwiznę, nie pójdziesz psuć tego, co dostałeś, czy dostałaś od Boga, będziesz pilnować tej cennej, tej chwały Chrystusa, aby niczym nie była zasłonięta. Będziesz cieszyć się z Niego nieustannie, zawsze będziesz się radować Nim i w Nim, bo On jest twoim Zbawicielem. On jest twoim pojednaniem z Ojcem, On jest jedynym, który cię przyprowadzi przed Ojcowskie oblicze w chwale, On jest jedynym. I to jest cudowne, to jest piękne. Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie Jezusie. I Paweł mówi o tym umiłowaniu tego dnia. Po to uczymy się, po to oczyszczamy się, po to szukamy tego Bożego rozwiązania dalej poznając kolejne sprawy w codziennym życiu, żeby nie być znalezionym głupcem, który zmarnował czas swego nawiedzenia.

Teraz mamy jeszcze jedną wiarę, bardzo ważną: wiara, która Jezusowi Chrystusowi we wszystkim zaufała, bo od niego wszystko, co powiedział Ojciec się dowiedziała. Piękna wiara, która ufa Jezusowi zawsze i we wszystkim, która nie ma wątpliwości, On sobie da radę. Nie muszę szarpać się, szamotać i próbować po swojemu, On uczyni to, co potrzebne. Na przykład, uczniowie dowiedzieli się, że mają poczekać na moc z wysokości, kiedy moc z wysokości zstąpiła na nich od razu zaczęło się dziać, zaczęły się dokonywać Boże dzieła. Od kogo się dowiedzieli o tym? Od Chrystusa Jezusa. A jak długo czekali? Niedługo czekali, parę dni. No może dziesięć, ale trzeba było poczekać. No i mamy tą wiarę, która sięga, poznaje Pana Jezusa, korzysta z Pana Jezusa, przychodzi do Ojca, przychodzi do Syna, komunikuje się z braćmi i siostrami w tym Duchu Chrystusowym. Piękne doświadczenie wiary w tym i w tym, bo przecież wierzymy, że jesteśmy Bożą rodziną. Czy nie? No jeśli nie wierzymy, to jesteśmy sobie obcymi ludźmi, którzy zgromadzają się na jakiś dziwnych naukach, które w sumie nic innego nie robią jak tylko to, że będą myśleli: a po co to wszystko robimy? Jeżeli jesteśmy Bożą rodziną no to wiemy po co to robimy, żeby nawzajem lepiej sobie służyć tym kim jest Chrystus Jezus. To jest bardzo ważne, abyśmy mieli tą wiarę. A więc gdzie sięga ta wiara? Można wierzyć, że Jezus jest Synem Bożym, a nie wierzyć w to, że jest jeden Kościół. Wszędzie musisz sięgnąć, czy wierzysz w to, że musisz wszędzie sięgnąć w Chrystusie, że ty musisz być ciekawym całości, a nie tylko: trochę poznałem, poznałam, już mi wystarczy. Tak wielu robi, ale to nie są mądrzy. To tak jak pójść do szkoły i w trzeciej klasie zrezygnować, bo już w sumie umiem

pisać, umiem czytać, a więc co mi jeszcze więcej potrzeba. A jednak ludzie się uczą, uczą i do poznania prawdy dojść jeszcze nie umieją. Ale są tacy, co się uczą i dochodzą do poznania prawdy i umieją to wykorzystać. No i ta taka wiara, która zwycięża świat, która skupia te wszystkie, aby z nimi stanąć przeciwko władcy tego świata i mieć odpowiedź na każdą jego pokusę, bo sięgam i w to miejsce i w to miejsce, i w to miejsce. Diabeł próbuje czy ty gdzieś nie dajesz wiary w to, co mówi Bóg i tam będzie próbować wepchnąć się ze swoim złem. Ale jeśli wierzysz, masz tarczę, pełną tarczę i wtedy te wszystkie jego pociski, co robią? Gasną, nic nie mogą zrobić. To jest zwycięstwo Boga, który posłał nam Swojego Syna, który uczynił wszystko, co chciał Ojciec i nadal to czyni wstawiając się przed Ojcem za nami, za tobą i za mną z własną krwią, abyśmy nie byli bez wiary, ale byśmy wierzyli, a wierząc chcieli więcej zobaczyć, więcej przyjąć i więcej usłużyć, tak jak Chrystus tobie, tak ty innym. Amen.